№. 134. w Srodę dnia 13. Czerwca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Frankfurt, dn. 7. Czerwca. — Wczoraj wieczorem przejeżdżał tu, powracając z Szlezwigu, książe Nassauski i rozmówiwszy się chwilę z arcyksięciem namiestnikiem puścił się dalej w drogę do Wiesbaden. Do tak spiesznego i zapewne nadspodziewanego powrotu spowodowały go niechybnie, stan spraw w Nassau, wyraźnie nieprzyjazne stanowisko izby przeciw ministerstwu Hergenhalma, które podrugi już raz podało się do dymissyi, i może dotąd już ją otrzymało. Podobnież wczoraj wieczorem przybył tu, po długiem życiu pustelniczem w swoich dobrach w bliskości położonych, arcyksiąże Szczepan, i jak mówią, ma on w krótce wyjechać do Wiednia w missyi szczególnéj od stryja swego arcyksięcia namiestnika rzeszy.

Komitet trudniący się zbieraniem składek dla familii po Robercie Blumie ukończył czynności swoje, summa ta dobroczynna dochodzi do 44,000 zł. r.

Szlezwig i Holsztyn.

Z Altony piszą pod dniem 5. Czerwca. Zewsząd potwierdza się wiadomość, że Prusacy pod Aarhaus w Danii klęskę znaczną ponieśli. Zdarzenie to podajemy, jak je powszechnie listy z północy nadchodzące opisują. W dniu 31. Maja posunęła się znowu dywizya pruska z Horsens do Aarhaus. Straż przednia pod dowództwem księcia Salm-Salm składająca się z korpusu strzelców, kilku batalionów piechoty, kilka szwadronów huzarów i artyleryi przybywszy do miasta zastała je nieobsadzone, i w mniemaniu że Duńczykowie według zwyczaju z pola ustąpili, wychylił się po za miasto, kiedy główna kolumna Prusków jeszcze jednę milę drogi stała z téj strony Aarhaus. Na wzgórzach po za miastem ukazali się dragoni duńscy, na których Prusacy w zarozumiałości swojéj niezwłocznie uderzyli. Pułki te niemogące wstrzymać natarczywości przewyższającéj liczby nacierających cofać się poczęły, książe ścigał ich z kilku szwadronami huzarów i oddziałem strzelców. Ale zaledwo się kilkanaście staj posunął, Duńczykowie w sile przewyższającej nagle go zewsząd otoczyli; cały oddział strzelców o mało niezostał odciętym, jedynie uratowanie swoje zawdzięcza huzarom pruskim, którzy niewidząc innéj rady w rozpaczy pomiędzy kolumnami nieprzyjacielskiemi się przerznęli, przypłaciwszy śmiałość zbyteczną stratą niepospolitą. Książe Salm ciężko ranny dostał się do niewoli duńskiéj, a z nim znaczna liczba strzelców. Duńczykowie potém posunęli się z siłami większemi korpusu jenerała Raje ku Aarhaus i zmusiły korpus pruski do odwrotu i opuszczenia zupełnie miasta tego. Pomiędzy Aarhaus a Skanderborgiem udało się dopiero Prusakom zająć cokolwiek silniejsze stanowisko i wstrzymać nacierającego nieustannie nieprzyjaciela. W krótce przybyli też na pomoc Bawary i tak Niemcy dopiero połączonemi siłami odparli Duńczyków i znowu im Aarhaus odebrali. W rozprawie téj podobno bardzo wielu oficerów poległo. Niemcy podają liczbę poległych i ciężko rannych z strony swojéj tylko na 50, ale później pewnie się więcéj niedoliczą; jaką jest strata Duńczyków jeszcze niewiadomo. — Z Koldinga i Hadersleben równocześnie donoszą, że Fridericią od wczoraj rana znów z wielką zaciętością bombardują. Komunikacyą pomiędzy wyspą Fünen a Fridericią uważać należy za przerwaną, gdyż żaden statek nie śmie tam wypłynąć, działa bowiem wojsk połączonych całą tę przestrzeń ostrzeliwają.

Dania.

Kopenhaga, d. 3. Czerwca. — Przez gadatliwość pewnego urzędnika na prowincyi wyszedł na jaw list treści następującéj: »Minister wojny odebrał doniesienie urzędowe, że pierwsza dywizya floty rossyjskiéj, stojąca pod Reval, którą dowodzi admirał Lazarew dostała rozkaz, aby się spiesznie tutaj udała, i na Bełcie wielkim jakoteż na wodach przyległych stanowisko takie zajęła w obec nieprzyjaciela, iżby armii duńskiéj pomoc dać mogła, stósowną do instrukcyi, jakie admirał Lazarew od rządu swego dostał. Z powodu tego wzywa się dowództwo naczelne, aby wydało rozkazy stósowne do dowódzców podkomendnych, ażeby oficerom i ludziom eskadry téj wszelką dawać pomoc i największą okazywać przychylność, a zarazem zwrócić uwagę władz i ludzi handlem się trudniących, iżby w razie stósownym flota rossyjska w zwyczajne potrzeby okrętowe zaopatrzoną być mogła.«

Francya.

Paryż, d. 7. Czerwca. — Na posiedzeniu dzisiajszém zgromadzenia prawodawczego odczytał prezes list Ledru Rollina w którym uprasza o odłożenie jego interpellacyi na poniedziałek, ponieważ z powodu słabości wyjść niemógł z domu. Maugin oparł się temu odłożeniu interpellacyi, ponieważ i on postanowił zapytać się ministrów, jak sprawa włoska stoi. Zgromadzenie jednak postanowiło interpellacyą względem spraw zagranicznych dopiero wysłuchać w poniedziałek. Emanuel Arago oświadcza, że ma zamiar zapytać się ministrów, względem rzeczy niecierpiącéj zwłoki i tak mówi: dowiaduję się na drodze pewnéj z Rzymu, że nasz pełnomocnik zawarł z rzymskim rządem ugodę, która miała być zgromadzeniu przedłożoną do zatwierdzenia i pociągnąć za sobą czternastodniowe zawieszenie broni. Natomiast rząd nasz, wydał rozkaz do uderzenia na Rzym. Wiedziano o tém w obozie; nasz pełnomocnik przeciw temu zaprotestował i zawarł zawieszenie broni. Zapytuje teraz, czyli rząd powtórnie rozkazał uderzyć na Rzym, jeżeli tak jest, dopuścił się hańby i zdrady. — Minister spraw zewnętrznych Tocqueville niechce na to zapytanie odpowiadać, mówiąc, że tę rzecz odroczono do poniedziałku. Bac chce wiedzieć, czy to prawda, iż jenerał Oudinot nieuznał pełnomocnictwa pana Lesseps, zgwałcił układ zawarty, i że rząd w tym duchu przesłał rozkaz Oudinotowi? Odilon Barrot: nie jest prawdą, aby rząd miał odrzucić układ zawarty na mocy instrukcyi danych panu Lesseps. (Śmiech szyderczy.) Rząd ma prawo nieprzyjmować czynności sprzeciwiających się danym instrukcyom. (Podziwienie.) Napoleon Bonaparte chciał zapytać rządu względem odwołania pana Leseps, ale zgromadzenie, czyli raczéj prawa strona taki chałas robiła, że niemożna było zrozumieć jego interpellacyi. Nakoniec ogólną dyskusyą odroczono do poniedziałku i przystąpiono do dalszych rugów. Bernard zapowiada interpellacyą względem przesadzenia jednego podoficera do Algieryi za to, iż podzielał zasady socyalne i miał być wybrany deputowanym. Odilon Barrot narzeka, że teraz nadużywają interpellacyi. Jenerał Baraguay d'Hilliers mówi przeciw Bernardowi dla tego, aby utrzymać karność w wojsku. Zgromadzenie postanowiło wysłuchać interpellacyi, gdy przyjdzie do rugów z owego departamentu. Następnie odbywały się dalsze rugi z innych departamentów. We wszystkich głosowaniach, a nawet w najmniejszych przedmiotach widać, że prawa z lewą całkiem odrębnie głosują, spodziewają się atoli, iż w sprawie rzymskiéj różnica inna zachodzić będzie. Ponieważ na jutro nieprzypada nic ważnego z porządku dziennego, przeto odroczono posiedzenie do pojutrza.

Nadzwyczajny poseł w Rzymie Lesseps, przybył wczora do Paryża. Przeciwnie wczora wieczorem wyjechał reprezentant Corcelles w towarzystwie Latoura d'Auvergne w nadzwyczajnéj missyi do Rzymu.

Marszałek Bugeaud zapadł na cholerę w chwili, kiedy go odwiedził Cavaignac.

Wczora zwiedzał minister oświecenia wszystkie kollegia paryzkie w celu przekonania się, czyli środki zdrowia mające szkoły paryzkie ochronić przed cholerą są zachowane. Z dorady lekarzy postanowił, aby uczniów na miasto niewypuszczano.

Według dziennika Peuple nie aresztowano Proudhona, gdy zesiadł z kolei żelaznéj, lecz kiedy opuścił hotel, w którym mieszkał. Od ośmiu dni już tu bawił w celu uporządkowania swoich osobistych stosunków i miał zamiar wczora udać się do Szwajcaryi, gdzie mu przyjaciele obmyślili schronę. Onegdaj wieczorem przyprowadzono go do Conciergerie. Wczora odprowadzono go do jego pomieszkania, i pozwolono mu zabrać z sobą niektóre papiery. O godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu z rozkazu prokuratora przewieziono go z Conciergerie do St. Pelagie.

Włochy.

Rzym, d. 29. Maja. — Garibaldi wkroczył w granice królestwa neapolitańskiego; w mieście Arce podobno go z wielką radością przyjmowano. Posuwa się on w kierunku swego lewego skrzydła wzdłuż granicy dla połączenia się z korpusem idącym przeciw Austryakom. — Pod Velletri poległ jeden prosty żołnierz, ochotnik; w jego kieszeni znaleziono testament, w którym on zapisuje 800,000 franków pierwszemu batalionowi, który kiedyś wkroczy do Medyolanu, i ogłosi rzeczpospolitę. Ochotnik ten był we wszystkich spotkaniach od początku zaraz wojny téj o wolność, a posiadał majątku kilka milionów. W ogóle w szeregach wojska rzymskiego znajduje się wielu synów familii najznakomitszych, i doktor Millingen, brat towarzysza Byrona, służy jako prosty żołnierz pod Garibaldim.

Civitavecchia, d. 29. Maja. — Febra tak nazwana trzeciaczka dziesiątkuje wojsko francuzkie stojące obozem w Kampanii rzymskiéj, powodem do téj choroby być mają wyziewy z bliskiéj rzeki. Codziennie przywożą tutaj chorych, i litość bierze jak ci silni młodzi ludzie w skutek choroby téj nikną, która zresztą dopiero się zaczyna. — Wieść niesie, że Ankona przez Austryaków zaczepiona mężnie się broni. — Hiszpanów 5000 wylądowało pod Terraciną, w zachodnio-południowym krańcu państwa rzymskiego, tuż nad granicą neapolitańską i gościńcem z Rzymu do Neapolu wiodącem. Z Madrytu piszą, że armia ta ma być powiększoną do 8000.

Z Rzymu piszą pod dniem 28. Maja. — Oudinot główny obóz swój przeniósł wczoraj z niższych okolic Kampanii, w których febra panuje ku górom albańskim do miasteczek Frascati, Marino, Castelgandolfo, Albano i Aricia, ale wprzódy doniósł tryumwirom, aby to uważali jedynie za środek rozporządzony z powodu zdrowia. Przeszło 800 Francuzów zachorowało już na febrę; a ci którzy wczoraj jeszcze pod namiotami na polu otwartem nocowali, z biedą unikną trzeciaczki z powodu deszczu ulewnego i powstających przezto wyziewów z spalonéj ziemi wulkanicznéj. Jenerał Oudinot ciężko zachorował na febrę.

Dziennik Speranza z 25. Maja powiada, że Austryacy posuwają się spiesznie ku Pesaro. Przeszli już przez wąwoz Cattolica. Dla braku wojska regularnego nie było można punktu tego dostatecznie bronić. W Bolonii dokazują Austryacy z wielką surowością prawa doraźnego.

Dziennik Concordia mówi. Po kilkakroć powtarzały dzienniki zagraniczne, że wojsko rzeczypospolitéj rzymskiéj składa się z samych awanturników polskich i francuzkich, a Rzymianie wcale się niebiją. Jednakże na liście jednéj poległych w liczbie 81 nieznajdujemy ani jednego cudzoziemca, tylko samych Włochów; wyjąwszy Lombardów Garibaldego i Monara wszyscy są w Rzymu i okolic.

Według korrespondencyi prywatnéj gazety Reform z 26. Maja, żołnierze Oudinota zabierają nam barki z ryżem, węglami i drzewem. Owi żołnierze porządku niechcą za żywność płacić i bez wszystkiego takowe na swój użytek obracają. Za furaż zaledwo piątą część wartości płacą. Podług innéj korrespondencyi dziennika tego, Francuzi aresztowali jednego lekarza i oficera rzymskiego i takowych rozzbroili pod pozorem, że jeńcy francuscy także z Rzymu bez broni wypuszczeni zostali.

Dziennik Tribune des Peuples zamieszcza korrespondencyą z Civitavecchii pod 29. Maja. — Mamy tu ważną wiadomość. Garibaldi wszedł do królestwa neapolitańskiego. Rozrzuca tysiące eksemplarzy bardzo oryginalnéj proklamacyi; lud wszędzie go przyjmuje jako oswobodziciela i zasadza drzewa wolności. Posunął się już do Arpino, i mówią, iż z siłami coraz bardziéj się powiększającemi na Neapol maszeruje.

Sycylia. — Do dziennika Gazette du Midi piszą z Sycylii, że jenerał Filangieri ogłosił proklamacyą, według któréj następca tronu obejmuje rządy kraju tego jako wicekról, i wyspa ta dostaje osobną administracyą z wyjątkiem ministerstwa wojny spraw zagranicznych. Gwardya narodowa miasta Palermo niebędzie rozwiązaną z powodu jéj brania się przed obsadzeniem miasta. Daléj ma być ogłoszona amnestya ogólna wyjąwszy 43 osób najwięcéj skompromitowanych, na których czele stoi admirał Ruggiero Settimo.

Wenecya, dn. 28. Maja. — Według doniesienia urzędowego teraz właśnie ogłoszonego triumwirat opędził wydatki swoje w miesiącu Kwietniu r. b. trzema milionami liwrów. Składek dobrowolnych z Włoch całych wpłynęło podobno do skarbu tylko 40,000 liwrów. Wpoczątku miesiąca bieżącego pozostało w skarbie 4,189,977 liwrów.

Szwajcarya.

Bern 2. Czerwca. — Sprawa zaciągu wojskowego do królestwa neapolitańskiego sprowadza federacyą szwajcarską na inne zupełnie pole działań. Znaném już jest postanowienie rady narodowéj z d. 26. z. m. Nietylko sami radykaliści z tego tryumfowali, ale nawet umiarkowani wielce byli zadowoleni, iż raz przecie zerwano stosunki, które Szwajcaryi bynajmniéj sławy nieprzynosiły. Wielka rada Bernu, od kilku dni zebrana, zamianowała prezesem rządu kantonalnego, naczelnika rady kalistów, dyrektora finansów Stämpfli, i kwestyą zaciągu wojskowego załatwiła uchwalając: 1) aby werbunków do służby wojskowéj neapolitańskiéj, których od dni 5. Czerwca 1848. zaprzestano, na nowo powtórnie nierozpoczynać. 2) aby polecić radzie rządowéj, iżby ta we względzie rozwiązania układów tyczących się zaciągu wojskowego, jakoteż we względzie powrotu wojsk berneńskich w służbie neapolitańskiéj zostających stósowne poczyniła kroki itd. Przykład kantonu Bern będzie bodźcem silnym dla reszty kantonów, które były warunki zaciągu wojskowego na siebie przyjęły.

Austrya.

Wiedeń, dn. 8. Czerwca. — Książe feldm. Paszkiewicz wydał następującą odezwę do Węgrów:

»Mieszkańcy Węgier! Na wezwanie waszego prawego monarchy, który zażądał pomocy mojego dostojnego pana, zostające pod mojém dowództwem wojska połączyły się z żołnierzami Austryi, aby prawny porządek przywrócić, który w waszéj ojczyznie orężem buntu gwałtownie został obalonym.

Hersztowie buntu, około których zgromadzili się niebawem awanturnicy ze wszystkich krajów, korzystają z waszego zaślepienia dla swoich osobistych celów.

Ich to występne zabiegi uwiodły was do wiarołomstwa. Wszelako cesarz mój pan wierzyć nie może, aby większość narodu wyprzeć się miała swéj dawnéj cnoty, swéj wrodzonéj przychylności do dynastyi królów swoich.

Najszczerszy to przyjaciel cesarza Franciszka slynnéj pamięci, cesarza Ferdynanda, przyjaciel i sprzymierzeniec waszego króla Franciszka Józefa I. przezemnie do was przemawia, zaklinając was, abyście od waszego karygodnego obłędu odstąpili i na drogę honoru, wierności i obowiązku powrócili.

Armia rossyjska wstępuje do waszego kraju niejako nieprzyjaciela, ale na wezwanie waszego króla. Jeżli ją jako nieprzyjaciela przyjmiecie, uczujecie skutki takiego zuchwalstwa.

Oby moje napomnienia skłoniły was do żalu i poddania się i oszczędziły wam tym sposobem okropności krwawéj wojny. To jest najszczerszém życzeniem mojego dostojnego pana. Warszawa d. 4. Czerwca 1849.

(podp) Książe warsz. hr. Paszkiewicz erywański, felmarszałek i wódz naczelny armii cesarsko-rossyjskiéj.

Wiedeń, dn. 9. Czerwca. — Opowiadają sobie, że dwóch wielkich książąt rossyjskich brać ma udział w kampanii przeciw rzpltéj węgierskiéj. Rzecza jest pewną, że pociągiem dzisiajszym na kolei żelaznéj północnéj przewieziono pakunki i służbę wielkich książąt Michała i Konstantyna do Gänserndorfu, w celu przesłania ich daléj do Preszburga.

Madziarska główna armia rozciąga się od Karpat aż do Dunaju. Dembiński dowodzi prawem skrzydłem nad granicą galicyjską, dokąd zmierza rossyjski jenerał Sass, Danneberg stoi w środku, Klapka na prawém skrzydle. Görgej przybył pod Komorn, Aulich pod Papa. Wiadomość o zajęciu Oedenburga wprawdzie się niepotwierdziła, ale myśmy się przyzwyczaili takim wierzyć pogłoskom, które prędzéj czy późniéj potwierdzać się zwykły. Od dwóch dni wciąż powtarzają, że jenerał Hajnau podziękował za dowództwo, lubo czytamy dziś w urzędowéj wiedeńskiéj gazecie bilet własnoręczny cesarza, w którym mu cesarz donosi, że mu pana Geringera przydał na komissarza cywilnego. Paszkiewicz zapewne obejmie dowództwo naczelne. — Papiery nasze nieco dziś spadły.

Berno, d. 31. Maja. — Oktrojowanana konstytucya ziemska dla Morawy już jest gotowa. Wedle téj ustawy 108 posłów zastępować będą interessa téj koronnéj ziemi: 36 będzie wybranych przez wyborców najwyższe podatki płacących, 36 wybierze się z miast i miasteczek, gdzie przemysł kwitnie i przemaga, a które imiennie się w ustawie przywodzą, 36 resztę obywatelstwa morawskiego wybierze, ku czemu gminy podzielą się na 36 okręgów, a to tym sposobem, aby słusznie i narodowość uwzględnić; niemieckie więc obywatelstwo (około 404,629 głów) wybierze 8 posłów, słowiańskie zaś (1,298,282 dusz) wybierze 28 posłów. Mandat deputowanych trwa lat trzy; po upływie tego czasu mogą być powtórnie wybrani. Jeżeli wybór padnie na kogoś kto urząd piastuje, musi postarać się o urlop, aby mógł na sejmie zasiadać; jeżeli zaś poseł dostał urząd płatny powinien się na nowo wyborcom poddać. Posłowie wybrani przez wyborców pierwszéj kategoryi, tj. największe podatki płacących nie pobierają żadnych dyet; inni dostaną wynagrodzenie przez sejm z dochodów ziemskich wyznaczyć się mające, jeżeli nie są w Bernie zamieszkali. — Paragrafy 52. aż do 66. incl. oktrojowanéj konstytucyi z 4. Marca b. r. mają swoją obowiązującą moc i dla sejmu prowincyonalnego z stósownemi odmianami. — Cesarz zagaja i zagaja, i rozwięzuje sejm. W ostatnim przypadku musi w 6 tygodniach nowy zwołać sejm. Gubernator ziemski i komissarze od niego wysłani mają prawo uczestniczyć w debatach sejmowych, dając rady i objaśnienia, nie wolno im wszakże głosować. Cesarz ma prawo w razach gwałtownych, a gdy sejm nie jest zebrany ogłaszać prawa tymczasowe dla ziemi koronnéj, za które ministeryum odpowiada, jednak sejm najbliższy, któremu przyczyny i skutki tych rozporządzeń przedłożone być muszą, może je obalić. Ziemski sejm ma nad wykonaniem praw czuwać, a gubernatora do odpowiedzialności pociąga. Dla prowadzenia tych wszystkich spraw sejm wybierze z pośrodka siebie odpowiedzialny przed nim wydział, składający się z dwóch posłów każdéj kategoryi. — Po wygaśnięciu mandatu posłów, po odroczeniu lub też rozwiązaniu sejmu, wydział sejmowy zostaje tymczasowo przy swoich czynnościach aż do obioru nowego wydziału. Członkowie wydziału dostają płacę z dochodów ziemskich i obowiązani są mieszkać w Berlinie. — Osobne prawo ziemskie ustanowi, o ile

wydział sejmowy może samowładnie działać, a w jakich razach starać się powinien o przyzwolenie sejmu ziemskiego, któremu jest odpowiedzialnym i t. d.

W ę g r y.

Nie od rzeczy teraz będzie pomówić, o niektórych szczegółach i miejscowości tak nazwanego województwa serbskiego, złożonego z grupy krain austryackich, jakiemi są księstwo Syrmii (dawne Syrmium), granica peterwardyńska i banacka, batalion Czajkistów i trzy komitaty Banatu, t. j. Baranya, Back czyli Backa i trzy komitaty banackie (Temeswar, Torontal i Krass). Obejmuje ono zatém przestrzeń całą pomiędzy rzekami Maroszą, Cissą i Dunajem oprócz tego obwody pomiędzy Cissą a Dunajem, które na północ odgranicza linia pociągnięta przez Szedce i Mohacz i nakoniec kraj rozciągający się od ujścia Drawy do Dunaju na południe aż do granicy serbskobośniackiéj: w ogóle przestrzeń przeszło 900 mil kwadratowych z 2,000,000 mieszkańców, pomiędzy nimi 6 do 700,000 Serbów; znaczniejsza daleko część mieszkańców są Wołochy (Rumani), około 8 do 900,000: reszta są Węgrzy, Niemcy, Sławonowie, Kroaci a nawet Rusini. Syrmią tylko z graniczącym obwodem Czajkistów i obwodem rządowym peterwardyńskim zamieszkują wyłącznie sami Serbowie. Najważniejszym i pod każdym względem najwięcéj zajmującym obwodem jest ziemia tak nazwanego batalionu Czajkistów, w który teraz uganiają się bandy gerylasów pod Kniczaninem, Mamulą, Teodorowiczem i Perczlem. Z gazety nowéj nadodrzańskiéj wyjmujemy opis następujący okolic tych mało znanych dla Europy zachodniéj. Z wszystkich przez broń węgierską napowrót znowu odzyskanych punktów w Węgrzech południowych najważniejszym bezwątpienia jest obwód batalionu Czajkistów. Tutaj dotąd było ognisko najsilniejsze reakcyi wojskowéj przeciw obietnicom roku 1848. Słowianie południowi oszołomieni poświęcili z porady oficerów swoich absolutnemu uciskowi gabinetu austryackiego wszystko, majątki, krew i życie i zgotowali rodzinnéj ziemi swojéj i tak już zubożałéj nędzę nieskończoną.

Batalion Czajkistów, w którego krańcu południowo wschodnim leży Titl miejsce zprzyrodzenia i sztuką warowne, ma ziemię zupełnie klassyczną. Rzymianie już wielką ważność jego uznali, zamykając go i zasłaniając wałem obszernym z ziemi usypanym od północ zachodu, gdzie dla reszty kraju stał otworem. Ten ciągnie się wkierunku północno-wschodnim, od Dunaju pod Nowym Sadem i zamyka obwód powyżéj wsi Czurog. Wmiejscu gdzie wał ten przerzyna Welika Bara (kanał) dzieli się tenże, i ramie jedno ciągnie się na lewo właśnie na północ i kończy się dopiero dobre pół mili drogi powyżéj miasteczka Staréj Beczy (Bacz becse). Druga daleko znaczniejsza linia wału idzie od lewego brzegu Dunaju pod Apatinem w kierunku południowo wschodnim, przerzyna na wschód pod miasteczkiem Temirin wał w zwyż wzmiankowany i tworzy w obwodzie Czajkistów wielki daleko sterczący okop w gwiazdę, otaczający wieś Gospodicze. Resztki dalsze warowni po Rzymianach znajdują się oprócz tego powyżéj linii prostéj pomiędzy wsiami Saladia i Josefsdorf. Stare reduty i miejsca warowne oprócz tego widzieć można na prawym brzegu Cissy pod Saladią i bezpośrednio pod Titl, i na wschód od nich pod wsią Willowa. Lecz najwarowniejsze miejsce z przyrodzenia w całym obwodzie tworzy wielka wyspa na błotach na cyplu ostatecznym pomiędzy Dunajem a Cissą. Wyspa sama leży pośród trzęsawisk Cissy, która ją na wschód od Banatu oddziela, na zachód zaś ma ona za granicą linią pomiędzy Saladia, Paska, Kovil, Szent Iwany i Gradinovaz. Prawie w koło otoczona jest wodą przeszło na chłopa głęboką, błotami i zaroślami, i na niéj znajduje się 5 osad z ich polami. Te nazywają się Lok, Willowa, Boszeric, Covesta i Titl. Od strony lądu jedno tylko jest przejście do téj wyspy, most od strony zachodniéj prowadzący do wsi Willowa, który jednakże od strony wyspy łatwo można bronić, jako też od strony lądu za pomocą starego okopu tureckiego niemniéj skutecznie ostrzeliwać. Pod Titl jest przewóz przez Cissę a przez obszar błót na lewym brzegu w banacie prowadzi tama do Perlas, gdzie się także okop dawny znajduje, który w przeszłym roku w teraźniejszéj opłakanéj wojnie domowéj nie małą odgrywał rolę, dopóki go Węgrzy niezajęli. Okolicę tę do prowadzenia wojny nader korzystną Rzymianie już sobie wybrali dla zasłaniania kolonii swoich w Syrmii przy pomocy w zwyż wzmiankowanych okopów. Karól wielki niemniejszą cenę przywięzywał do tego kąta między rzekami, wybudował owe stare Frankaville i długi czas dzierżył. Podobnież czynnymi byli tutaj Turcy, o tém świadczy szaniec przedmostowy pod Willową. Nareszcie rząd cesarski austryacki przy ustanawianiu granicy wojskowéj zwrócił baczność szczególną na ten obwód ważny, którego kilka punktów tak znakomitą odgrywa rolę w dziejach tureckich. Naprzeciwko ujścia Cissy leży na prawym brzegu Dunaju Str. Slankameri (rzymsk. Acumcum). Na zachód od tego Karłowice pamiętne pokojem 1699, stoją zapewne na miejscu rzymskiego Rieti; daléj Peterwardein, rzymskie Acumum. Daléj ku wschodowi leży Zemuń i Belgrad, oba sławne od dawna, na prawym brzegu Dunaju przedzielone Sawą. Na północy obwodu Czajkistów nad równiną Cissy leży Zerla pamiętna klęską Turków. Ten mały kraik jest kluczem do Cissy i prawie bezpośrednio do Drawy i Sawy i panuje wczęści nad Dunajem. Kontyngens jego składa się z 900 głów, i dostarcza ludzi do flotylli rzecznéj, składającéj się z statków czajkami nazwanych. Są one długie a płaskie kierowane bywają wiosłami, ale do pomocy mają także żagle; stósownie do wielkości mają jedno i trzy funtowe granatniki. Lud ten był dotąd rzeski składał się prawie z samych rodowitych Słowian. Pochodzenie ludności Czajkistów niepodpada żadnéj wątpliwości; przybyli on z Rascii, téj części Serbii, która obecnie do Albanii należy, a dawniéj była częścią najucywilizowańszą carstwa aliserbskiego. Uchodzili oni ztamtąd dla uniknienia jarzma tureckiego. Ubwód ten dla ruchu obecnego miał wartość nieocenioną. Dynastya austryacka trzymając go w ręku miała bramę południową na lądzie i wodzie do Węgier i do banatu. Zarazem mogli Słowianie w swéj metropoli, w Karłowicach bez przeszkody się poruszać, a prawe skrzydło kroackosłowiańskiéj władzy reakcyjnéj mogło tutaj daleko naprzód w kraje węgierskie zagony swoje zapuszczać, gdy tymczasem znowu Rajcowie i Serby w banacie tutaj i w Pelasz mieli jaknajlepszy punkt oparcia, a w Panskowie prawie bez przeszkody sztab swój mieli i za batalion Czajkistów wszystkich nieszczęśliwych prześladowanych i niesławiańskiego rodu do Zemunia i Karłowicy wyprowadzać mogli.

Węgrzy wkroczywszy teraz z swemi zwycięskiemi hufcami do obwodu batalionu Czajkistów i zabrawszy główne miasto Titl z wszelką amunicyą i przyborami wojennemi, zyskali przez to stanowisko warowne i drogę do Zemunia.

Tytel 24. Maja. — Już od kilku dni silili się Madziary aby na nas u Wilowa, Moszoryna lub Tytelu uderzyć, a tym sposobem wypędzić z tych ostatnich miejsc, które nam jeszcze z całéj backiéj żupy i banatu zostały. Jakoż rzeczywiście dziś po północy na nas natarli pod Wilowem; Madziarów nie było mniéj jak 8000 ludzi. Kniczanin ujrzawszy ich, wyprawił oddział wojska pod wodzą Stefanowicza. Madziary podstąpili pod Wilowo, lecz Serbowie nie poczęli strzelać aż ostatnie Madziarów szeregi na strzał działowy się zbliżyły; poczém rozpoczęła się silna strzelba, po któréj Madziary się cofnęli. Zwróciwszy się ku Moszorynowi (być jednak może, że to był już inny oddział) dwa razy przypuszczali szturm, lecz nie z lepszym skutkiem jak pod Wilowem. Toż samo stało się i pod Tytlem.

Waraždyn 28. Maja. — Właśnie przybywa do naszego podpułkownika kuryer z wiadomością, że Madziary chcieli wczoraj opanować bród (na Drawie) pod Legradem. Strzelba obustronna trwała przeszło 3 godz., ale w końcu załoga legradzka żąda pomocy, będąc nadzwyczaj słaba: pół kompanii Sluinianów, trzy kompanie krzyżewackiéj gwardyi nar. i jeden batalion gwardyi zagrzebskiéj, który ledwo 300 ludzi liczy. — Lecz z kąd ma pomoc przyjść? — Z Waraždyna? Tu mamy 2 komp. otoczeńskich krańców, 6 komp. gwardyi z których, 3 bardzo złe, czyli raczéj wcale nieuzbrojne, albowiem nieco dobrych karabinów które mieli, oddali braciom swoim w Legradzie. W Zagrzebiu ma być dosyć broni i bańską radę nieraz już proszono o wydanie téjże — ale nadaremnie! — Niepokoje ciągle się mnożą, na różnych stronach wybuchają, jako przed kilkoma dniami około Kaniży, przy których jednego porucznika Liczarow i kilku żołnierzy zabito i wielu raniono. Załoga chorwacka, która była w Kyniży, stoi obecnie w Letanii, a kto wie czy się nie cofnie do Waraždynu.

Najnowsze wiadomości z teatru wojny. W Wiedniu obiegały na dniu 9. Czerwca pogłoski, że bardzo krwawą i wielką bitwę stoczyli Węgrzy z Austryakami i Rossyanami pod Raab, pierwsi mieli pobić na głowę ostatnich i wielu wyższych ubić im oficerów. Pogłoska ta dotąd się niepotwierdziła.

Książe Paszkiewicz ma objąć naczelne dowództwo nad obu cesarskiemi armiami i w tym celu przybyć d. 12. b. m. do Preszburga. Austryaccy oficerowie obrażeni już interwencyą, wpadają we wściekłość z tego poniżenia siebie i jak mówią miał się z tego powodu podać do dymissyi naczelnie dowodzący jenerał Haynau i jenerał Schlick.

Rossyanie opuścili Preszburg i stanowić mają ostateczne prawe skrzydło armii naddunajskiéj. Spodziewają się ich przybycia w Oedenburgu, gdzie ogromne założono magazyny.

Görgéj z Budy wysłał 12—15,000 wojska ku kroackiéj granicy, częścią aby poprzeć tameczne pospolite ruszenie (w Saladzkim i Simegskim komitacie) i lepiéj je uorganizować nakształt regularnego wojska, częścią aby wpaść z nimi do Kroacyi. W Zagrzebiu z tego powodu panował wielki przestrach, ponieważ wiadomém jest wszystkim, że cały kraj jest ogołocony z wojska i z łatwością 10,000 nieprzyjacielskiego wojska wkroczyć może do Zagrzebia.

Szwadron palatynalnych huzarów, o których ucieczce do Węgier donieśliśmy, zapewne w téj chwili już przeszedł granicę i stanął szczęśliwie na ziemi ojczystéj, prowadzony przez przemycnika. Z Gracu donoszą, że tam panuje ogromna dezercya w trzech batalionach pułku włoskiego Wimpfen i Este.

W skutek uchwały sejmu debreczyńskiego został Görgej zamianowany feldmarszałkiem i otrzymał order zasługi pierwszéj klassy.

Dnia 5. Czerwca przybył Koszut z wszystkimi ministrami do Pesztu i tam pozostanie.

Zakazano robić krawcom cywilnych ubiorów w Peszcie, tylko mundury wojskowe. Dla polskich kilku pułków robią mundury zupełnie z rossyjska, aby w razie potrzeby tym sposobem wprowadzać w błąd Rossyan i Austryaków.

Z południa donoszą że Perczel skupia swoje wojska wynoszące do 60,000, toż samo czyni Jelaczic. Puchner stoi z rozbitkami swemi w Wołoszczyźnie. Basza Białogrodzki w przyjacielskich zostaje stosunkach z Bemem Perczlem. O Rossyanach w tamtych stronach nic nie słychać, chociaż rozgłaszano, że mają na Orsowe wkroczyć do Banatu.

W Siedmiogrodzie Niemcy bardzo są potulni, czując siłę Bema, a magistrat Hermansztadu jest najuniżeńszym sługą jego. Sasi udają że Bema bardzo kochają, on im też wzajem sprawiedliwość wymierza, i uzupełnia szwabami swoje wojska. Głoszono że 64,000 Rossyan miało wkroczyć d. 31. Maja do Siedmiogrodu. Od czasu wypędzenia ich przez Bema z tych stron, noga moskiewska niepostała na ziemi siedmiogrodzkiéj, jakoż nieśmią ani się ruszyć na Bema, który szczególniejszą ma ochotę na juchty. Wszyscy Szeklerowie stoją pod bronią, w samym Hermanstadzie jest ich 5000, równa liczba w Kronstadzie. W Klauzenburgu czyli Kołoszach jest ich 8000. Wszystkie też wąwozy obsadzili ku Wołoszczyznie. Na Bukowinę weszło Rossyan do 19. Maja w ogóle do 19,000, i drugie tyle miało tam wkrótce przybyć za nimi. W Czerniowcach stało 2000 Rossyan.

Belgrad 28. Maja. — Cała nadzieja Serbów spoczywa teraz jedynie w Jelaczycu, banie; spodziewają się bowiem, że on nadużyciom jenerała Mayerhofer położy tamę.(?) Patryarcha już prawie nic nie znaczy, on który niedawno był rządcą kraju, dziś tylko jakimś komissarzem, czyli raczéj sekretarzem jenerała, kontra-sygnuje jego rozporządzenia, na któreby się pierwéj nigdy był niezgodził. Serbowie utrzymują, że czém był dla nich, kiedy jeszcze banat i backą żupę w ręku mieli, jenerał Rukawina, tém dziś jest Mayerhofer — ten sam Mayerhofer, któren roku zeszłego tak czynnym, gorliwym, popieraczém sprawy serbskiéj był. Mówią, że Mayerhofer w jednéj nocie do rządu ziemskiego (którego wcale niepoważa) poważył się zagrozić: że im wszystkim da uczuć swoją władzę, począwszy od patryarchy aż do najostatniejszego urzędnika. Mieszkańcom backiéj żupy, którzy w szeregi wojskowe wstąpić chcieli, odmówił broni.

— Dziennik nasz Albina Romaneasca umieszcza dziś następującą korespondencyą z nad granicy siedmiogrodzkiéj: »W Kołoszwar (Klausenburg) ogłoszono 17. Kwietnia węgierską rzeczpospolitę. Nastąpiła wielka uroczystość; potém proklamacya, którą wszystkim do broni zdolnym od 18 do 40 lat bez różnicy do wojska zaciągać się nakazano. Zresztą siła wojskowa powstańców jest teraz w Siemiogrodzie dosyć mała, po największéj części młodzi ludzie, z których ledwie trzecia część z bronią palną należycie obchodzić się umie. Kołoszwar i Bystrzyca mają słabe załogi, ale się fortyfikują. Janku i Mikasz partyzanci rumańscy, zawsze niepokoją Madziarów i nieraz o dotkliwe przyprawiają ich straty; tak niedawno Janku sam wziął kompanią całą, inni mówią batalion honwedów w niewolę. — Powstańcy nic niezaniedbują, coby mogło ducha ich krzepić, nawet płeć piękna do tego się przyczynia: i tak w samym Kołoszwarze organizują żeński korpus — lecz jakże powiedzieć? myśliwców? nie; strzelczyń? źle; myśliwczyń? jeszcze gorzéj, a więc łowczyń? i to źle, ale już tak tymczasem zostać musi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.

Pierwszego wydziału: — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1849.

Nieruchomość Annie Eugieni z Cwiklińskich zamężnéj za Antonim Gustav, dziedzicem należąca, w Poznaniu za St. Marcinem pod liczbą 290. położona, oszacowana na 19,627 Tal. 8 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 31. Grudnia 1849 przed i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

1) dzierżawca Antoni Cwikliński i tegoż żona Joanna Arsena z Bragbien,
2) kupiec Moses Meyer Bredig,
3) pan Sewerin Raczyński lub jego sukcessorowie,

zapozywają się niniejszém publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, obwodzie rejencyjnym Bydgowskim, pow. Wągrowieckim położone, Skoki, przez Ziemstwo kredytowe na 122,989 Tal. 7 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 16. Stycznia 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

1) Ur. Wincentyna z Swinarskich, i téjże małżonek Ur. Klaudiusz Szczaniecki,
2) Joanna, owdowiała Blum z domu Löwisohn,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 16. Maja 1849.

Król. Sąd powiatowy; wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierżawienia folwarku Skoków rozrządzeniem naszém z dnia 5. Maja r. b. na dzień 15. Czerwca r. b. wyznaczony, został zniesiony a natomiast inny na dzień 26. b. m. o godzinie 4téj z południa wyznaczony. Bez względu na to tutejsza gazeta Wiel. X. Poznańskiego ogłosiła obydwa termina. Chcąc zapobiedz nieporozumieniom oświadczamy, że wydzierżawienie folwarku Skoków nastąpi nie w dniu 15. ale w terminie 26. b. m. o godzinie 4téj z południa.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1849.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 11. Czerwca 1849. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fe
Pszenicy szefel	2	6	8	2	15	1
Zyta . dt.	—	26	8	1	3	4
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	24	5
Owsa . dt.	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt	—	26	8	1	1	1
Grochu . dt.	—	28	11	1	3	4
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	7	6	1	12	6